



### Białoruś – w poszukiwaniu swojego miejsca w Europie

**Jędrzej Czerep**

**B**iałoruś to państwo pełne sprzeczności, pod wieloma względami wymykające się jednoznacznym ocenom i czarno-białemu schematowi opisywania go, czemu często ulegają dziennikarze. W momencie, kiedy ponownie znajduje się w centrum uwagi, tym razem jako uczestnik unijnego Partnerstwa Wschodniego, a zarazem nasilają się jego trudności i nieporozumienia w relacjach z Rosją, nabierają aktualności pytania o określenie swojego miejsca w kontekście europejskim. Refleksja nad tożsamością (odповідzią na pytanie – kim jesteśmy?) Białorusinów trwa od dawna zarówno wśród twórców, badaczy jak i polityków, nie tylko z powodów poznawczych, ale także w poszukiwaniu wyjaśnień zachowań politycznych, przełożenia swoistego „charakteru narodowego” (czy też jego składowych części) na takie zachowania. Wyjątkowość Białorusi wynika nie tylko z pewnej dziwnej egzotyeczności w odbiorze – dla większości kraj ten jawi się jako swoisty skansen, jedno z państw nie do końca traktowanych poważnie, a przede wszystkim jako sąsiad nieznany. Gdy pytamy o perspektywy rozwoju wypadków na Białorusi zbyt często przykładamy klisze i analogie znane z niedawnej historii (od upadku komunizmu do niedawnych przemian na Ukrainie), rzadko zwracając uwagę na aktualność pytania o najbardziej podstawowe wybory w spojrzeniu na własne państwo, własną historię, kulturę i miejsce w świecie. Więcej miejsca poświęcono tu wpływowi (czy też sprzężeniu zwrotnemu) ekipy prezydenta Łukaszenki na procesy identyfikacji, mając na uwadze konieczność potraktowania za punkt wyjściowy sytuacji takiej, jaka w Republice Białorusi *jest*, a nie takiej jaka *chciałoby się, żeby była*.

#### **Ideologia państwa Białoruś**

**P**ytanie o swoją rolę i miejsce, a także o ocenę rzeczywistości przez swoisty filtr podniesione zostało do rangi spraw o wadze państwowej. Po fiasku sztandarowego projektu Aleksandra Łukaszenki – utworzenia wspólnego z Rosją państwa, w którym miałyby on realne wpływy – nastąpił w kręgach rządowych zwrot w kierunku umacniania więzi obywateli z państwem białoruskim, jako czymś trwałym – ich naturalną przestrzenią życia. Ideologia państwa białoruskiego, od kilku lat obowiązkowy przedmiot nauczania na uczelniach, jest odgórnie kreowanym przez państwo zbiorem spostrzeżeń, co do natury państwa, ocen, wytycznych. Przywódcy uznali za stosowne wypracowanie pewnej „ideologii dla narodu”, jednak jej niespójny charakter, wielowarunkowość i wzajemne sprzeczności, każą

zastanowić się nie tylko nad samą jej treścią, ale w większym stopniu może nad funkcją, jaką ma spełniać. Anatol Rubinau, akademik z kręgów administracji prezydenta, definiował ideologię państwa jako „wspólnotę wyobrażeń, która rodzi się z podstawowych interesów narodu, jest przyswajana, akumuluje się, ulega twórczym przemianom i jest realizowana przez kierownictwo państwa. Przy takim współdziałaniu narodu i państwa powstaje ogólnonarodowa ideologia państwowa, ogólnonarodowe postrzeganie naszych celów i zadań, sposobów ich osiągnięcia”<sup>1</sup>. Ma to zatem być w założeniu ideologia pochodząca równolegle „z dołu” i „od góry”; jednocześnie emanacja dążeń ludu i budowanie otoczki do działań samego państwa. Wykraczanie poza tradycyjny trójpodział władz i odwoływanie się bezpośrednio do „ludu” jest zresztą cechą charakterystyczną rządów Aleksandra Łukaszenki. Przed wyborami prezydenckimi w 2006 roku zwołał Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe, pozakonstytucyjny organ złożony z 2,5 tys. przedstawicieli najrozmaitszych grup społecznych (w tym takich *na co dzień* spełniających funkcje sądowe czy nadzorcze w państwie), którzy mieli zatwierdzić program społeczno-ekonomiczny państwa na lata 2006-2010. Jak ocenił przewodniczący sądu konstytucyjnego prof. Ryhor Wasilewicz „Zgromadzenie Ludowe jest podmiotem władzy reprezentującym wszystkie warstwy społeczne. Na równi z wyborami jest ważnym świadectwem realnej władzy narodu”<sup>2</sup>. Tradycyjna dla demokracji zachodnich funkcja wzajemnie kontrolujących się władz zostaje tu zdyskontowana przez mistycznie rozumianą „wolę narodu”. Odejście od ściśle określonych funkcji poszczególnych organów na rzecz transcendentalnej jedności z narodem i opiekuńcza, patronacka wręcz, rola prezydenta to kierunek dający się łatwo zauważyć w przypadku Aleksandra Łukaszenki.

Zespolenie narodu z państwem – to główne zadanie ideologii państwa. Analizując jednak treść poszczególnych podręczników prezentujących jej wykład<sup>3</sup> (tych zatwierdzonych przez państwo) ciężko o spójną wizję; przykładowo Władimir Mielnik prezentuje silnie autorytarną wizję samej ideologii (wyklucza pluralizm idei) i jednoznacznie rusocentryczną wizję kierunku rozwoju polityki państwa, podczas gdy Jagoda Jaskiewicz prezentuje w swoim podręczniku przywiązanie do odrodzeniowych wartości narodowych i liberalne podejście do konkurencji na „rynku idei”. Z kolei podręcznik opracowany przez prezydencką Akademię Zarządzania łączy wiele nurtów, od „twardych” do zdecydowanie łagodniejszych – spełnia właściwie bardziej funkcje opisowe (niczym podręcznik wiedzy o społeczeństwie), tyle, że opatrzone jest odwołującymi się do ideologii tytułami. Wykładowcy mającemu do wyboru materiały o rozbieżnej treści pozostaje właściwie ogólnie zakreślone zadanie samej ideologicznej mobilizacji słuchaczy na rzecz



przywiązania do państwa, przy sporym marginesie wyboru samej merytorycznej treści wykładu.

To, co łączy te różne kierunki to apologia obecnego kierunku działania kierownictwa państwa, podniesienie do rangi patriotycznego obowiązku obrony *tego, co jest*<sup>4</sup>. Jest to niewątpliwie bardzo oryginalna i rzadko spotykana cecha ideologii państwowej, gdy porównamy ją ze znanymi z przeszłości czy innych części globu przykładami: ideologizacja społeczeństwa ukierunkowana bywa zazwyczaj *na cel*, którego osiągnięcie stać się ma wspólnym wysiłkiem państwa i narodu: „wykonanie planu”, „zbudowanie komunizmu”, „dogonimy-przegonimy” itd. W przypadku białoruskim motywacja jest zgoła inna: „zachowajmy te zdobycze, które osiągnęliśmy (żeby się nie pogorszyło)”. Porównując Białoruś z innymi państwami postsowieckimi, znajdującymi się poza UE – Ukrainą, Mołdawią, państwami Zakaukazia (a taki jest punkt odniesienia dla białoruskiego odbiorcy), rzuca się w oczy wyższy poziom życia (PKB 12,3 tys. dolarów na mieszkańca w porównaniu ze średnią 5,8 tys./mieszk. dla pozostałych państw<sup>5</sup>) i niewątpliwa stabilność polityczna (zwłaszcza w porównaniu z bardzo nieprzewidywalną sceną polityczną Ukrainy, czy chaosem z czasów Jelcyna w Rosji, nie wspominając o wojnach kaukaskich). Dla osoby otoczonej przez nieprzewidywalne (odpowiednio jeszcze przedstawiane w mediach) sąsiedztwo, są to niewątpliwie wartości, z którymi w razie zasadniczej wewnętrznej „zmiany” wiąże się ryzyko ich utraty.

Stołość, umiarkowanie, do pewnego stopnia pasywność i przede wszystkim wspomnienie wojny, cechy często wymieniane przez samych Białorusinów, jako ich tradycyjne przymioty znajdują w znacznym stopniu adekwatną odpowiedź w podbudowanej państwową ideologią polityce państwa. Podobnie zbrojotowanie przez Aleksandra Łukaszenkę moskiewskiego szczytu Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym 14 czerwca 2009<sup>6</sup> i stordedowanie inicjatywy powołania wspólnych sił szybkiego reagowania tej organizacji, można tłumaczyć nie tylko krokami odwetowymi w ramach trwającej wówczas konfliktu z Rosją w sprawie eksportu białoruskich produktów (w tym mleka), ale też powtarzaną przez niego wielokrotnie niechęcią do dopuszczenia choćby w teorii do sytuacji, gdy białoruscy żołnierze mieliby być „posłani na wojnę” w którymś z wielu punktów zapalnych dawnego Związku Radzieckiego. Nie da się zaprzeczyć, że w takich działaniach znajduje to zrozumienie i poparcie większej części społeczeństwa.

### Białoruś a Europa

Obserwowana od niedawna intensyfikacja kontaktów między oficjalną Białorusią a Unią Europejską nasiliła pytania o miejsce tego kraju w Europie, o możliwy zasadniczy wybór pomiędzy rosyjskim a europejskim kręgiem kulturowym, systemem wartości i poczuciem

przynależności. W 2006 roku, a zatem w czasie, kiedy ożywienie kontaktów było dopiero pieśnią przyszłości magazyn ARCHE<sup>7</sup> przeprowadził serię wywiadów z osobistościami życia intelektualnego o różnych poglądach pytając ich o kwestie tożsamości, m. in. „Czym jest dla Ciebie Europa?” i „Czy Białoruś jest częścią Europy?”. Polski socjolog Ryszard Radzik opatrzył komentarzem najciekawsze z wypowiedzi<sup>8</sup>. Przykładowo Aleksander Milinkiewicz argumentując za historyczną przynależnością do Europy wskazywał na lokację miast na prawie magdeburskim, tradycję konstytucjonalizmu (Statuty Litewskie) i równoległą do Zachodu obecność wszystkich europejskich stylów architektonicznych na przestrzeni dziejów (w odróżnieniu od Rosji). Radzik stawia pytanie ile pozostało obecnie w białoruskiej kulturze i mentalności z magdeburskiej zasady poszanowania autonomii miast, z przywiązania do historycznej architektury (w porównaniu z Litwą czy Zachodnią Ukrainą społeczeństwo białoruskie nad wyraz biernie przyjęło powojenne przeobrażanie się swoich miast na wzór rosyjski; wyjątkowy był brak reakcji na planowe niszczenie zabytków). Zwraca więc uwagę na wyłącznie historyczną już wartość przywołanej argumentacji. Wypowiedzi jednoznacznie i bezdyskusyjnie obstające za europejskością Białorusi zwracają uwagę schematycznością, zdają się być w ocenie Radzika najmniej inspirujące. Ciekawsze i bardziej wnikliwe są wypowiedzi wskazujące na tożsamość rozdartą pomiędzy europejskość a rosyjskość. Żanna Litwina (przewodnicząca Niezależnego Zrzeszenia Dziennikarzy) wskazuje na to, że „z jednej strony Białorusini chcieliby być Europejczykami, z drugiej strony długoletnia sowietyzacja zbliżyła ich do rosyjskiego stylu życia, mają zatem podzieloną mentalność społeczną”. Socjolog Aleh Manayeu ocenia, że 1/3 społeczeństwa to niereformowalni „sowieccy Białorusini”, 1/3 to Białorusini myślący w kategoriach Europejskich, pozostali zaś przyjmują pozycję neutralną, niezdecydowaną (zadaniem sił proeuropejskich powinna być żmudna praca nad pozyskaniem tej właśnie grupy). Radzik wskazuje jednak na charakterystyczną dla Białorusi rozbieżność pomiędzy wyznawanymi poglądami a gotowością do ich manifestowania (obrony); te niekoniecznie muszą iść z sobą w parze, więc ilościowe porównywanie grup osób o określonych poglądach nie przekłada się na konkretne działania zmierzające do realizacji zawartych w nich postulatów. Irena Buchrova z kolei przypomina o żywotności przedindustrialnej samoidentyfikacji na poziomie lokalnym (jestem „tutejszy”, z „Witebska”, itd.) przez wielu Białorusinów traktowanej, jako ta podstawowa i wyczerpująca zaspokajająca pytanie o tożsamość. Wywodzący się z kręgów rządowych Wsiewołod Janczeuski stawia pytanie czy jako europejską w jakimkolwiek (poza geograficznym) sensie należy traktować przestrzeń bizantyjsko-prawosławną. Za epokę o najsilniejszym



wpływie na Białoruś uznaje on okres sowiecki (dawne ZSRR traktowane jest tu też jako przestrzeń cywilizacyjna).

Na donośną rolę zróżnicowania religijnego wskazuje też białostocki socjolog Włodzimierz Pawluczuk<sup>9</sup>. Zauważa on, że źródło rozdzwieniu pomiędzy narodowo nastawioną opozycją a większością społeczeństwa leży w dużym stopniu w katolicko-szlacheckiej genezie białoruskiej inteligencji i liderów ruchu narodowego, podczas gdy prawosławna większość społeczeństwa nastawiona jest tradycyjnie do tych idei, jako do czegoś obcego, importowanego. Większość ta identyfikowała się z kolei z ideami zapadnorusizmu (traktowania Białorusinów jako odnogi narodu rosyjskiego) i euroazjatyckiego modelu politycznego, a więc stawiała się na przeciwległym do proeuropejskiego i narodowego biegunie. Z drugiej jednak strony białoruska filolog Alena Jackiewicz w nowatorskiej książce „Padźvižniki i ich świątyni”<sup>10</sup> to właśnie z rodzimej duchowej tradycji prawosławnej (o genezie z XI-XII wieku) wywodzi źródła odrodzeniowej kultury białoruskiej i jej europejskiego wymiaru (w obrębie wschodniej i południowej Słowiańszczyzny oraz świata greckiego). Nie zmienia to jednak faktu, wynikających z tego zróżnicowania problemów nowoczesnego ruchu demokratycznego i narodowego w dotarciu do szerokich kręgów społeczeństwa.

Zadanie przybliżenia Białorusi i Europy postawiło sobie założone przez podlaskiego pisarza Sokrata Janowicza Stowarzyszenie Villa Sokrates, które organizuje rokrocznie Trialogi Białoruskie – spotkania pisarzy z Białorusi, Polski oraz poszczególnych krajów Europy Zachodniej. W programowym wstępie do podsumowującego Trialogi wydawnictwa Annus Albaruthenicus z 2001<sup>11</sup> Janowicz zauważa, że literatura Białorusi dopiero zaczyna być w Europie dostrzegana, zaś piśmiennictwo europejskie ma wciąż niewielki wpływ na życie intelektualne w Republice Białorusi. Ta wyjściowa konstatacja silnej potrzeby nawiązywania kontaktów, przepływu idei i dorobków literatury wyznacza kierunek działania twórców na rzecz europeizacji problemów białoruskich, mając świadomość, że to dopiero początek dalekiej drogi. Zakorzenie się Białorusi, jako europejskiego zjawiska kulturowego w świadomości zachodnich twórców jest dla organizatorów Trialogów w sposób oczywisty tak samo ważne jak proeuropejskie deklaracje ze strony Białorusinów. Stąd oprócz wielojęzycznych tekstów dotyczących problemów białoruskich rocznik Annus Albaruthenicus zawiera też każdorazowo tłumaczenia literatury białoruskiej na języki europejskie, oraz Zachodniej na białoruski.

### Prognozy na przyszłość

Na złożoność problemów tożsamości na poziomie wewnętrznym nakłada się sytuacja ekonomiczna i polityczna wokół Białorusi.

Największym strategicznym wyzwaniem władz (i opozycji) jest odpowiedź na planowaną przez Rosję marginalizację roli Białorusi (i Polski), jako państwa tranzytowego rosyjskiej ropy naftowej. W związku z realizowanym projektem systemu rurociągów BTS-2 większość ropy naftowej docierać będzie z odgałęzienia w Uniecy do rosyjskich portów bałtyckich w Primorsku i Ust-Ŭudze już w latach 2012-2014 wyłącznie po terytorium rosyjskim. Tym samym Białoruś straci możliwość wykorzystywania położenia rurociągu Przyjaźń (główniej obecnie drodze transportowej ropy) przez swoje terytorium do przerobu i sprzedaży pochodnych ropy. Perspektywa ta może oznaczać wymuszoną konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych z Unią Europejską.

Z drugiej strony Białoruś po przełamaniu praktyki tradycyjnego (i nieskutecznego) izolowania jej władz zaproszona została do unijnego Partnerstwa Wschodniego, i – jak informował w lipcu wicepremier Walerij Woronieckij<sup>12</sup> – jest jednym z pierwszych krajów, które przekazały do Brukseli założenia projektów mających być realizowane w ramach tego programu.

Czy możliwa jest w sytuacji znaczącego wzrostu zainteresowania Europą ze strony władz Białorusi, czy wręcz wymuszonej przez okoliczności potrzeby rozszerzania kontaktów z państwami europejskimi, zmiana w postrzeganiu siebie, a co za tym idzie europeizacja Białorusi w dziedzinie wolności obywatelskich, systemu prawnego itd.?

W sytuacji dość sporego marginesu do balansowania, jaki pozostawia sobie oficjalna ideologia i praktyce raczej dostosowywania ideologicznej „nadbudowy” do bieżących realiów, można wyobrazić sobie oficjalną promocję europejskości. Bez zwiększenia międzyludzkich kontaktów białorusko-europejskich na poziomie „zwykłych ludzi” trudno by jednak mówić o przyspieszonej ewolucji postrzegania swojego miejsca przez większość społeczeństwa. Przyjmowanie pewnej fasadowości w odbiorze rzeczywistości przy zachowaniu utajonej, zakamuflowanej tożsamości jest (ukształtowanym przez historię) fenomenem białoruskiego sposobu bycia opisywanym przez socjologów i pisarzy<sup>13</sup>. Nawet biorąc pod uwagę hipotetyczną zmianę oficjalnego kursu władz, aby przekonanie o przynależności do Europy utrwaliło się, niezbędne jest (nawiązując do Pawluczuka) naturalne wytworzenie się proeuropejskich elit umocowanych w środowisku prawosławnym.

Wkraczanie w wiek dorosły pokolenia, które przeżyło całe swoje życie jako obywatele niepodległej (od 1991 roku) Białorusi i upowszechnienie się, pomimo aktualnie niesprzyjającej ku temu atmosfery, przekonania o historycznej łączności pomiędzy „europejskim” Wielkim Księstwem Litewskim a współczesnym państwem białoruskim<sup>14</sup> to czynniki działające na korzyść przywiązania do niepodległości jako wartości samej w sobie. Za krok w kierunku silniejszego osadzenia się w europejskim systemie





wartości należy też uznać postępujące w środowisku intelektualnym odświeżenie spojrzenia na własną historię i rolę (w porównaniu z dominującą retoryką nacjonalistyczną z pierwszych lat niepodległości) jak np. docenienie wartości wielokulturowego charakteru Białorusi współcześnie. Zamieszkały w Wilnie dziennikarz Siarhiej Dubawiec pisze: „Dla reszty świata jesteśmy interesujący właśnie przez swoje wzajemne ścisłe związki i wpływy: białorusko-litewskie, litewsko-polskie, polsko-żydowskie i żydowsko-białoruskie. Jeśli porozcinamy je, porwiemy, stracimy tożsamość i sprowadzimy się do roli tubylców wykluczonych z kontekstu własnej cywilizacji”<sup>15</sup>. Filozof Piotr Rudkouski z kolei rozważa perspektywę koniecznego porozumienia na wspólnym gruncie pomiędzy rosyjsko a białoruskojęzycznymi obywatelami<sup>16</sup>. To zjawiska bardzo ważne, które świadczą o postępującym, w odróżnieniu od często czysto życzeniowych deklaracji, rzeczywistym dialogu i adaptowaniu aktualnych europejskich trendów na rodzimym gruncie. Tym niemniej biorąc pod uwagę zasięg ich oddziaływania należałoby raczej mówić obecnie dopiero o wzajemnym „poznawaniu się”, zarówno na poziomie świadomości społecznej, jak i oficjalnych kontaktów politycznych. To niezbędny, ale wciąż zaledwie początek poszukiwania przez Białoruś swojego miejsca w Europie.

\* \* \* \* \*

**Jędrzej Czerep** – ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, niezależny badacz specjalizujący się w problematyce Republiki Białoruś, Afryki Subsaharyjskiej oraz relacji śródziemnomorskich. Absolwent międzynarodowego, interdyscyplinarnego programu studiów podyplomowych Master in Euro-Mediterranean Affairs prowadzonego wspólnie przez sieć 16 uniwersytetów z 7 państw południa Europy, Północnej Afryki i Bliskiego Wschodu, łączącego nauki polityczne, ekonomię i studia międzykulturowe (2007). Współpracował w ostatnich latach m. in. z brukselską organizacją lobbingową Culture Action Europe i globalną siecią telewizyjną Al.-Jazeera English. Pasjonuje się przeobrażeniami regionów o własnej niepowtarzalnej specyfice, rzadko podejmowanej przez zachodnio-centryczne media. Jego uwagę przyciąga tematyka pozornie peryferyjna, podlegająca jednak dynamicznym przemianom, stanowiącym praktyczne przełożenie dialogu międzykulturowego na poziom idei. Uważa, że świat nie zginie, co więcej- staje się coraz ciekawszy.

**Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego** jest niezależną, apolityczną instytucją, której misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i

Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów [www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), Akademii Młodych Dyplomatów [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, lider demokratycznej opozycji na Białorusi oraz prezydent Lech Wałęsa.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

**Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. Dominikiem Jankowskim [djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl) Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)**



### Belarus – in search for its place in Europe

Jędrzej Czerep

Belarus is full of contradictions, in many cases slipping away from unequivocal judgments and black-and-white schemes. At present, once again, when it is in the centre of attention as a participant of the EU Eastern Partnership, we are observing an increase in difficulties and misunderstandings in its relations with Russia. This all raises questions on the country's position in contemporary Europe.

The reflection on the subject of identity (who are we?) of the Belarusian nation is an ongoing issue among researchers, artists and politicians, not only from the cognitive reasons but also when searching for the explanations of the political attitudes and behaviour. The uniqueness of Belarus comes not only from the "exoticness" of its reception – most of the people think about this country as an entity from the past-époque, not taken seriously, and foremost, as an unknown neighbour.

When we ask about the prospects for the internal development in Belarus, clichés and analogies from the recent history (from the fall of communism to the changes in Ukraine) are used too often. The attention is rarely focused around the questions referring to how the country, its history, culture and place in the world are perceived by its citizens.

Relatively, more space has been devoted here to describe president Lukashenka's team's influence on the processes of self-identification, bearing in mind that the starting point is not the situation of the country one would prefer but the current one.

#### The ideology of the state

The question about the country's role and place, and the assessment of reality has been raised at the level of matters of state importance. After the fiasco of the Lukashenka's long lasting project of forming a common state (in which he could have played a vital role) with Russia, there was a shift towards strengthening the citizens' bonds with the Republic of Belarus. Ideology of the state, a lecture obligatory at universities, is a composition of insights into the nature of the state, assessments and guidelines created by the state.

The leaders thought it was necessary to develop an "ideology for the people", however, its inconsistent, multi-dimensional character and internal contradictions lead us to think about its projected function rather than its very content.

Anatol Rubinau, an academic close to the president's administration, defined the ideology of the state as "a composition of ideas which are born from the basic needs of the nation, and which is assimilated,

accumulated and undergoes creative alterations. It is also realized by the leadership of the state. Such synergy between the nation and the state gives birth to the common national ideology and a common perception of our purposes and tasks, and ways of achieving them"<sup>17</sup>. Therefore, it should be an ideology emerging simultaneously "from the bottom" and "from the above"; an emanation of people's needs and construction of an envelope for the state's apparatus' actions.

Going beyond the traditional separation of powers and referring directly to "the people" is, as a matter of fact, a characteristic feature of Lukashenka's rule. Before the presidential elections in 2006 he called up an "All-Belarusian People's Congress", a non-constitutional body composed of 2.5 thousand representatives of various social groups (including those that hold regular judicial or supervisory functions). They were to approve the state's social and economic program for the years 2006-2010. The head of the constitutional court, prof. Ryhor Wasilevich, stated "The People's Congress is a form of power representing all the sectors of the society; equally with elections it is a proof of real power of the people"<sup>18</sup>. A system of self-limiting powers, traditional for the western democracies, is replaced here by the mystical "will of the nation". Departure from the model of a precise description of functions of particular bodies to the transcendental unity with the nation and a guardian function of the president is an easy-to-notice direction in case of Alexander Lukashenka.

The junction between the nation and the state – this is a major task of the ideology of the state. However, when analyzing the content of certain textbooks containing its assumptions<sup>19</sup> (those approved by the state) it is difficult to present a compact vision. For example, while Vladimir Mielnik presents a strong authoritarian vision of the ideology itself (he excludes pluralism of ideas) and Ruso-centric vision of the country's policies, Yagoda Yeskievich underlines devotion to the values of national revival and a liberal approach towards the competition on the "market of ideas".

Whereas a textbook compiled by the president's Academy of Management combines many strands, from "strong" to much more balanced ones – its content is rather descriptive, except that it touches upon the terms referring to the ideology.

A lecturer, having a choice of materials with varied content, is practically only obliged to conduct certain ideological mobilisation of students in favour of devotion to the state.

What is common for these various strands is an apology of the policies of the current leadership of the state, upgrading defence of *what there is* to a level of patriotic duty<sup>20</sup>. It is an original and rare feature of the state ideology when one tries to compare it with the examples from the past or different parts of the globe. For instance, ideologisation of the society is usually



directed on tasks which are to be achieved by a joint effort of the state and the nation: "to complete a plan", "to build communism", "to catch-up and outdistance" etc. In the case of Belarus the motivation is different: "let's keep those achievements that we have (so that it won't get worse)". When comparing Belarus with other post-Soviet countries outside the EU, mainly Ukraine, Moldova, countries of the southern Caucasus, it is easy to notice higher standards of life here (GDP is 12,3 thousands dollars per capita in Belarus in comparison to the average of 5,8 in the rest of the region<sup>21</sup>) and political stability (especially when comparing with very unstable Ukrainian political scene, chaotic period of Yeltsin's rule in Russia, not mentioning the Caucasian wars). For a person surrounded by an unpredictable neighbourhood (being additionally depicted in the media), these are undoubtedly certain values that are in risk in the case of major internal "change".

Steadiness, restraint, passivity and the memory of war, often listed by Belarusians as their traditional national features, are often depicted in ideologized policies of the state. Similarly, president Lukashenka's boycott of the Moscow summit of the Collective Security Treaty Organisation<sup>22</sup> on June 14<sup>th</sup> 2009, and jeopardising the initiative of forming a rapid military reaction-force of this organisation, could be explained not only by escalation of the trade conflict with Russia around the export of Belarusian products (mainly milk), but also by his often repeated reluctance to allow the situation where Belarusian soldiers could, even theoretically, be sent for a war in one of the hot points of the former USSR.

### Belarus and Europe

The intensification of contact between Belarus and the EU have risen a question on the country's place in Europe, on a possible major choice between the Russian and European cultural circle, system of values, and sense of affiliation. In 2006, the period when an increase in mutual relations was still a thing of the future, ARCHE<sup>23</sup> magazine carried out a series of interviews with representatives of Belarus' intellectual circles. Various persons were asked questions about identity, e.g.: "What does Europe mean to you?" and "Is Belarus part of Europe?" A Polish sociologist Ryszard Radzik commented on the most interesting answers<sup>24</sup>. For example, Alexander Milinkevich advocating the country's historic belonging to Europe reminded of the influences of the Magdeburghian law, traditions of constitutionalism (Statutes of Lithuania), and the appearance of all the European architectonic styles in cities (in opposition to Russia). Radzik asked how much there is left now in the Belarusian mentality and culture from the Magdeburghian traditions of respecting the cities' autonomy, from devotion to historical architecture (contrary to Lithuania and Western Ukraine Belarusian society accepted the after-

war transformation of its cities to the Russian model very passively; the lack of reaction to a planned destruction of the historic monuments was exceptional). Therefore, this kind of argumentation has only a historical value now. The statements unequivocally opting for the Europeanity of Belarus seem very schematic and non-inspiring for Radzik. What is much more interesting is that the statements stressing the split of the identity between Europeanity and Russianness.

Zhanna Litvina (the head of the Independent Association of Journalists) points that "on one hand Belarusians would like to be Europeans but long lasting Sovietization made their lifestyle similar to that of the Russians. They have, therefore, divided social mentality". Aleh Manayeu (sociologist) estimates that 1/3 of the society are die-hard "Soviet Belarusians", 1/3 think like a European, and the rest takes a neutral position (the main task of the pro-European groups should be winning over this very group). Radzik, however, recalls traditional Belarusian differences between having opinions and being ready to manifest (defend) them. The two are not necessarily going together. Therefore, comparing the numbers of people holding some opinions is not reflected in the actions taken. Irena Buchrova reminds of the intensity of the pre-industrial self-identification on the local level (I am "from here", "from Vitebsk" etc), which is treated by many Belarusians as a fundamental one. A politician from governmental circles, Usievolod Yenchuski, is asking whether it is possible to treat the Orthodox-Byzantine sphere as European in any respect (except for the geographical one). He points to the Soviet period as the one which had the strongest influence on Belarus (former USSR is treated here as a cultural / civilisation circle).

The importance of Belarus' religious differentiation is stressed by a Polish sociologist Włodzimierz Pawluczuk<sup>25</sup>. He notes that the split between the nationally-oriented opposition and the majority of the society is rooted in the catholic / nobility origin of the Belarusian intelligentsia and the leaders of the national movement, while the orthodox majority of the society tends to approach these ideas as something foreign, imported. This majority was traditionally identifying themselves with the ideas of "zapadnorusism" (treating Belarusians as a branch of the Russian nation) and the Euro Asiatic political model, therefore, it stood on the opposite (leaning towards the pro-European and national) shore. On the other hand, a Belarusian philologist, Alina Yatskievich, in her pioneer book "Padźvižniki i ich šviatyni"<sup>26</sup>, locates the revivalist sources of the Belarusian culture and its European (Eastern/Southern Slavic and Greek) dimension in the internal orthodox spiritual tradition (with the roots in the 11th and 12th century). It doesn't, however, change the fact that the modern democratic movement faces difficulties in reaching wide audience.





The task of strengthening the ties between Belarus and Europe is on the agenda of the Villa Sokrates Association, founded by the Podlachian writer Sokrat Yanovich, who organizes Belarusian Trialogs – meetings of writers from Belarus, Poland and countries of the Western Europe every year. In the introduction to the Annus Albaruthenicus monograph, summarizing 2001 Trialogs<sup>27</sup>, Yanovich notes that the Belarusian literature has only started to be visible in Europe, and the European writings still have little influence on the intellectual life of the Republic of Belarus. This diagnosis (necessity of establishing relations, allowing a flow of ideas and heritage of literature) directs the artists and writers towards Europeanisation of Belarusian problems, bearing in mind, that this is just the beginning of a long process. For the organizers of Trialogs the consolidation of Belarus as a European cultural phenomenon in the circles of Western intellectuals is as important as pro-European declarations expressed by the Belarusians. That is why, apart from the multi-lingual texts on Belarusian problems, the yearbook Annus Albaruthenicus contains translations of the Belarusian literature to European languages and of the Western works to a Belarusian language.

### Prospects for the future

The complexity of the problems of identity at the internal level overlaps with the economic and political situation of Belarus.

The biggest strategic task for the government (and the opposition) is to respond to the Russian plans to marginalise the role of Belarus (and Poland) as a transit-country for the Russian oil. With the realisation of the BTS-2 pipeline system the majority of oil will be transported to the Russian Baltic ports in Primorsk and Ust-Uluga in 2012-2014, entirely across the Russian territory. For Belarus it means it will lose the possibility of using the location of the Druzhba pipeline (the main transport route now) on its territory for selling oil-derived products. This perspective may entail the necessity of strengthening the economic ties with the European Union.

At the same time, Belarus, after breaking the traditional (and ineffective) policy of isolation, was invited to the EU Eastern Partnership, and, as deputy prime minister Valery Voronetsky stated<sup>28</sup> in July, is one of the first countries to present main assumptions of the projects which are to be realised within this scope in Brussels.

With an increasing country's interest in Europe, and a possible scenario of strengthening the links with European countries, is there a possibility of a shift in self perception, and Europeanisation of Belarus in the area of civic freedoms, legal system etc?

With quite a big margin for balancing, and with extensive experience in adjusting the ideological sphere to the current reality, it is quite possible to

imagine official promotion of Europeanity. However, without increasing the people-to-people relations it is difficult to speak about the evolution in the perception of the country by the majority of the society. Adopting a façade-approach in contact with the external world while keeping a secret and disguised identity is a phenomenon (shaped by history) of the Belarusian lifestyle described by sociologists and writers<sup>29</sup>. Even taking into account a hypothetic change of the official line of the government, it is necessary for the pro-European elites to emerge naturally (coming back to Pawluczuk) from mainly orthodox environment. Reaching the age of an adult by the new generation which was born and raised in the independent (since 1991) Belarus, and spreading (despite unfavourable atmosphere) a sentiment towards a historical link between the "European" Grand Duchy of Lithuania and the present-day Belarusian state<sup>30</sup>, are the factors that work in favour of devotion to independence.

A refreshed look upon the country's history and its role (contrasted with a nationalistic approach dominating in the first years of independence), can be regarded as a step forward in consolidating the European system of values, for example, beginning to value multiculturalism of contemporary Belarus. A Vilnius journalist Siarhiey Dubraviets writes: "For the rest of the world we are interesting through our indivisible links and influences: Belarusian-Lithuanian, Lithuanian-Polish, Polish-Jewish, Jewish-Belarusian. If we break them we will lose our identity and become aborigines excluded from the context of our own civilization"<sup>31</sup>. On the other hand, philosopher Piotr Rudkouski analyses the perspectives of a much needed agreement between Belarusian- and Russian-language speakers on the common ground<sup>32</sup>.

These new phenomena are very important, and give a proof of ongoing real (when compare to wishful declarations) dialogue and adaptation of the European trends to the local ground. None the less, taking into account their limited outreach, it is more accurate to describe the process as a certain introduction both on the level of social awareness and official political relations. It is an essential but still only initial search for the country's place in Europe.

\* \* \* \* \*

**Jędrzej Czerep** – expert in the Casimir Pulaski Foundation, independent researcher specialised in the Republic of Belarus, Sub-Saharan Africa and the Mediterranean relations. Graduate of Master in Euro-Mediterranean Affairs, an international, interdisciplinary programme of postgraduate studies carried out jointly by the network of 16 universities from 7 countries of Southern Europe, North Africa and the Middle East, combining political science with economy and cross-cultural studies (2007). In the last years he co-operated, among others, with the Brussels-based lobby organisation Culture Action



Europe and the global TV network Al-Jazeera English. Passionate about the transformations of the regions with their own peculiarities, rarely picked up by the Western-centric media. His attention is focused on the issues apparently peripheral, but submitted to dynamic transformations, envisaging practical transmission of the cross-cultural dialogue to the level of ideas. He believes the world is not going to collapse, but is getting more and more interesting.

**The Casimir Pulaski Foundation** is an independent, non-partisan institution with a mission to promote freedom, equality and democracy as well as to support actions of strengthening civil society. The foundation carries out activities both in Poland and abroad, among others in Central and Eastern Europe and in North America.

The Casimir Pulaski Foundation was founded due to political changes that took place in Poland after 1989. The principal values of Casimir Pulaski (freedom, justice and democracy) are an inspiration for every initiative undertaken by the Foundation. A few of the Foundations activities include: conducting scientific research, preparing publications and analyses, organizing seminars and conferences, providing education and support for leaders [www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)

The Foundation is the main organizer of the Warsaw Regional NGOs Congress [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), the Academy of Young Diplomats [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) and publisher of the Communication Platform for Non-Governmental Organizations [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

The Foundation also awards the Casimir Pulaski Prize "The Knight of Freedom" to outstanding people who have made a significant contribution in promoting democracy. So far the prizewinners were: Professor Władysław Bartoszewski, former Minister of Foreign Affairs of Poland, historian Professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, leader of democratic opposition in Belarus and Lech Wałęsa, former President of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is one of only two Polish institutions that have a partnership status with the Council of Europe. More about Foundation at: [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

**Pulaski Policy Papers are analyses of foreign policy, international economy and domestic politics issues, essential for Poland. The papers are published both in Polish and English. Researchers willing to publish new articles in Pulaski Policy Papers are asked to contact the Chief Editor Mr Dominik Jankowski**

**[djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl) If you would like to receive new issues of PPP please add your e-mail at [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)**

### Przypisy końcowe / Endnotes

- <sup>1</sup> Cytat za Pawał Usau, *Związek Radziecki w granicach odrębnego państwa*, Społeczeństwo Białoruskie 2007, East European Democratic Centre, Warszawa-Mińsk 2007
- <sup>2</sup> Andrzej Poczobut, *Cały lud za Łukaszenką*, „Gazeta Wyborcza”, 02.03.2006
- <sup>3</sup> Piotr Rudkouski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009
- <sup>4</sup> Piotr Rudkouski, *Białoruska ideologia państwowa jako utopia teraźniejszości*, Społeczeństwo Białoruskie 2007, East European Democratic Centre, Warszawa-Mińsk 2007
- <sup>5</sup> International Monetary Fund, 2008
- <sup>6</sup> *Eskalacja napięcia w stosunkach rosyjsko-białoruskich*, Tydzień Na Wschodzie, Biuletyn Analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie, nr 22 (97), 17.06.2009
- <sup>7</sup> *Belarus: Neither Europe, nor Russia. Opinions of Belarusian elites*, Warszawa 2006
- <sup>8</sup> Ryszard Radzik, *Is Belarus Part Of Europe?*, Annus Albaruthenicus 2009, Krynki 2009
- <sup>9</sup> Włodzimierz Pawluczuk, *Białoruś a sprawa polska*, „Kultura”, 7-8, Paryż 2000
- <sup>10</sup> Alena Jaskiewicz, *Padźvižniki i ich światyni. Duchoŭnaja kultura starażytnaj Biełarusi*, Mińsk, 2001
- <sup>11</sup> Sokrat Janowicz, *The Contact With Europe*, Annus Albaruthenicus 2001, Krynki 2001
- <sup>12</sup> *Białoruś liczy na wsparcie UE*, Polskie Radio Białystok 2009.07.30 <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/polskaiswiat/id/19653>
- <sup>13</sup> Adam Hlobus, *Mamy dwie dusze, Aleś Ancypienka, Partyzant antybohater*, Ograbiony naród. Rozmowy z białoruskimi intelektualistami, Wrocław 2007
- <sup>14</sup> Sierhiej Dubawiec, *Wojna polityki z kulturą. Dziedzictwo WKL w świecie absurdu*, Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego, Sejny 2009
- <sup>15</sup> Ibidem
- <sup>16</sup> Piotr Rudkouski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009
- <sup>17</sup> Quotation after Pawał Usau, *Związek Radziecki w granicach odrębnego państwa*, Społeczeństwo Białoruskie 2007, East European Democratic Centre, Warsaw-Minsk 2007
- <sup>18</sup> Andrzej Poczobut, *Cały lud za Łukaszenką*, „Gazeta Wyborcza”, 02.03.2006
- <sup>19</sup> Piotr Rudkouski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009
- <sup>20</sup> Piotr Rudkouski, *Białoruska ideologia państwowa jako utopia teraźniejszości*, Społeczeństwo Białoruskie 2007, East European Democratic Centre, Warsaw-Minsk 2007
- <sup>21</sup> International Monetary Fund, 2008
- <sup>22</sup> *Eskalacja napięcia w stosunkach rosyjsko-białoruskich*, Tydzień Na Wschodzie, Biuletyn Analityczny Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie, nr 22 (97), 17.06.2009
- <sup>23</sup> *Belarus: Neither Europe, nor Russia. Opinions of Belarusian elites*, Warsaw 2006
- <sup>24</sup> Ryszard Radzik, *Is Belarus Part Of Europe?*, Annus Albaruthenicus 2009, Krynki 2009





<sup>25</sup> Włodzimierz Pawluczuk, *Białoruś a sprawa polska*, "Kultura", 7-8, Paris 2000

<sup>26</sup> Alena Jaskievich, *Paździelniki i ich światy. Duchońska kultura starożytnaj Białarusi*, Minsk, 2001

<sup>27</sup> Sokrat Janowicz, *The Contact With Europe*, Annus Albaruthenicus 2001, Krynki 2001

<sup>28</sup> *Białoruś liczy na wsparcie UE*, Polskie Radio Białystok 2009.07.30

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/polskaiswiat/id/19653>

<sup>29</sup> Adam Hlobus, *Mamy dwie dusze*, Aleś Ancipienka, *Partyzant antybohater*, Ograbiony naród. Rozmowy z białoruskimi intelektualistami, Wrocław 2007

<sup>30</sup> Siarhiej Dubawiec, *Wojna polityki z kulturą. Dziedzictwo WKL w świecie absurdu*, Księga Wielkiego Księstwa Litewskiego, Sejny 2009

<sup>31</sup> Ibidem

<sup>32</sup> Piotr Rudkowski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009



### REKLAMA

**Nowa Europa Wschodnia**

**pismo spraw wschodnich**  
Azja Centralna • Białoruś • Kaukaz • Rosja • Ukraina

KOLEGIUM EUROPY WSCHOĐNIEJ  
Fundacja  
ul. Jana Pawła II 100, 00-613 Warszawa

[www.new.org.pl](http://www.new.org.pl)